

4335

Kowunki i pnyuis. owentowanych Szlakow

N.O.

w wiziemni sowieckim

4335

Aresztowano mnie 11 grudnia 1939 roku i zawieziono mnie do powiatowego wiziemni w Kolchowsku i wpuszczono mnie do celi nr. 2.

Oskarzeni spali nas gotych deskach i w tym czasie narobie.

Juz brudy takie byly ze nazy takie ognomne i taka ilosc ze gorsziami sie dostawalo z zomadria. Bieliany i odciery

wcale nie dawali to cho odciery w calkowitych brudach. Trosmier w dalym ciggu ~~nie dawali~~ nie dawali bieliany

ni zadnej odciery, gdy i my byliemy calkiem oberwanymi i bosi i glodni.

Przemilnais trojny dziennie rano s herbate, obiad i kolacje dawali nam ruz, ze ciarwo ruzka genito bez zadnego tusca

i do tego 300 gr. chleba. Gdy osobnika politycznego zawieziono na szesktwo, to sadzili na laboret i karali osee potozyc

na Kolana i mowili zeby sie przyznat. Odpowiadalyta Karidego Szlaka ja nie wiem, to palili piec do wysokiej

temperatury i Kowalski on sie opnie o piec, stalo sie przy piecu po 18 godzin, gdzie ukawiony padal i niezomdlaly, to on

lano wiadrem wody na glowe, kopano i umywano go iedy sie przyznat.

Weduwacie le tortury iie pomagaly, to sadzili w podwaty budynkow, gdzie sciiany byly obziane smiegin od wist

Riego mowu i brymomo od 15-30 dni. W podwatach kamni li bakiich turkumwanych bardeo ek, dawano mu 300 gr.

chleba i pot litro wody zimnej na dzien i jeszce do tego bito i kopano w spiech otworu.

Gdy wrócił z pod wiatu to cały siny od bicia i chwyciwszy
 się nosi nogach od wycieńczenia, to się powstrzymało
 w kilka dni i jeszcze takich okrzyków sławiali do
 ścianki wzięli mu oczy i strzelono na postrochu. A gdy
 ustalano na niego wspomnianych tartaroch i żółty
 oczery umiano mu w oczach i okazywali go ogromnie
 wesoło najgorzej. Gdy okrzyki nie był zgodny
 z ustalonym aktom to nie chciał podpisać tego cer-
 uawio, to go znów bito i tartarowano, a musiano
 do podpisania nawet żółty nos laboret pierwsiano
 i było popłecan ^{deja} i bardzo odhynęto się zwykłe w
 noce od godziny 11 i przynęta nowel po 2 doby.

Gdy nas wywieśli z Kalkanyka do Baranowicz tam nas
 prowadzono do celi 4. nazywa się było nas 58 osób już z róż-
 nych więzienia. A Baranowicz byliśmy 2 tygodnie ^{nie był stryż}
 A Baranowicz przewieziono nas do Minster i osadzono
 nas w 104 celi. Celo było wymiaru 8 metrów no. 6 to zna-
 dowato się nas 107 ludzi, gdzie od poranka lub wiecnie
 było onow. Soba ludzkiego nos podłoga cementowej
 było i same stopy i maceraty. Okienko było tylko jed-
 no o wymiarze 20 cm. 40, gdzie całym bez powietrza
 dusiliśmy się.

Gdy się prosiło o otwarcie drzwi wglądnie trochę wody
 do straż więzienna wyizolowano na Korybanczibili i
 mówili żechaniem by polski pan i polska mardościom
 umiano deceli go zpowrotem i drzwi zamknięto nos
 kluz. Widać było gdy nas formowano na staj-
 jankę poprowadzić polskich oficerów jednego w stopniu
 Kapitana i dwóch poruczników i na chwilę i tam
 bito i tartarowano, tyralimy krzyk jak i nawoływa-

3 no realizacji polscy. Do upływie 4 tygodni nauki
etap. W kierunku łonowy wagon ładowano nas
40 osób tak że nie było gdzie usiąść, a oświe to nie było
mowy. Kerasic podwórz Karmiti nas wozem wyba i na 3 dni
wraz dali nam 500 gram chleba, to my chcieli bardzo
nie od tej ry by, to nam powiedzieli nie zdechniecie i
nie sławali specjalnie w ten sposób bractwo dostali
dyszenterji i ogromnie chorowali.

W okresie 22go etapu, to z powodu nas umarło 12 chłopów.

Liata zmarłych wyrzucono wprost do z wagonu w inieq, my na-
konniek miedzynalimy z Konwojantami Kłobnie że tak wyrzucają
ciata, to nam powiedzieli my naszey wyzdychacie jak psy i do-
stawali jenera pojednicie na blacie niedzwiedzie tam was
ślak trafi.

Dojechalimy do obozów koncentracyjnyeh tam na drugi dzien
przydzielali do brygad rozjickich i pzdono nas do roboty pod
pod Konwojem strazy niemieckiej. Ogodnie 7 wano robiono pobud-
ke i na godzina 5³⁰ wyszedzilimy do pracy, pracowalimy 10
godzin, wracalimy 19³⁰ do barakow. Powiedzieli nas emantym
oddzialami pod Konwojem strazy niemieckiej.

Wielu, wielu z powodu nas niemiogt podzyci zoi cetyron oddzialem
to podchodzil straznik urzadzajac w najbrudalniejszy sposob i
bez namyglu bil gdzie popadło. Kerasic pracy emulowano do
oznaczonek norm jockie byly dla robotnikow łagiernyeh.
Robotnicy polscy byli wyimieni i bardzo silnie pracowali i
spuchnizeli oni czugi, to nie mogli bych ze norm wykonać.
Normy robotnie byly w robotach naprzylta budowlanyeh:
wyglu w samach francuski tamob. tam. wykopaci, roboty
ziemne z metrami osieciowymi wykopaci i wyrucic na pensje
straz. Nikt bych norm nie mogli wybi, to za nie wykonanie
tych norm, to niedawali nam pracowniczych produktow
czynnikowych, bylko obcinano nam wysyczenie do 500

4
które narywiali strasnie dostawaliśmy programów i biletów i
byłyśmy ruzg bez turem i zamęconą warową mgłą, lub pa-
kownikami omianych.

4335
Wycieczkami i brudno jakie były w Lagierach, uговари-
mas bardzo duro. Gdy zachorowatem i ewoluatem się w szpitalu, to
stwierdzilem ego polskich wizenios 2 ^{inżynierów} St. m. Jenera opier
szpitala byli ciężko chorzy w barakach, to przyrodnie
wielu k Lagierów i brat chorych prosto przyjechał na
ziemię, gdzie padają na ziemię tamże: rzece i nogi przy-
sem dostawali zatkanio: ogólnego i umierali z korych
suam 3 m. 1 Szerepaciński zawiadoma stacji: 2 Wotko-
wyska, 3 profesor gimnazjum z Łamicy Czajkowski, a 3 to
zapomniałem nazwisko który był z pod Kamina ~~czajk~~
wyszły z 1944.

Takie było nasze życie w Lagierach późniejszych nary-
wających się Ukła 2.9 koronny. Zgodna zmiana: nie
nastąpiła do samego ewolucji. Gdy mnie ewoluowano
do żony. która mieszkała w późniejszym Karadobanie Koto
Dobrospantowska. Zostalem ich w wielkiej biedzie i borych
Ja bez żadnego odpozyntu amuziony bytem ciężko pro-
cowach, by doprowadzić dzieci do siebie były tak wyczer-
ne i żona że mnie serce bolało patrzeć na widok dzieci
żony Tak przerywatem się do wstąpienia do wojska
polskiego.

Sposób ogłoszenia wyroków

Zawolani mnie dnia 30 września 1940 roku do Kancelarii
N.K.W.D. gdzie nauczelnik ogłosił mi 8 lat więzienia decy-
ją sądu wojskowego w Moskiewie przez centralny ewizret Komu-
nistyczny. Ja przyjętem to do wiadomości i nie miałem
do nauczelnik N.K.W.D. powiedziać nie pogrążyła ci nas
w Lagierach, a potem wyjechał do Krasnojarska, my wam
damy Polak. Jenera wyjechał w Boga, ja od ponie-
driatem tak, on mnie odpowiedział czemu się Bóg nie wa-
towność na tym się stało. dnia 12/11 430 ser. Władz-